

X kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI KULTURY  
I ŚRODKÓW PRZEKAZU  
(NR 51)  
z dnia 18 grudnia 2024 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 51)

18 grudnia 2024 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Darii Gosek-Popiołek (Lewica)**, rozpatrzyła:

## – informację na temat stanu przygotowań projektu ustawy o zabezpieczeniu socjalnym osób wykonujących zawód artystyczny.

W posiedzeniu udział wzięli: **Hanna Wróblewska** minister kultury i dziedzictwa narodowego wraz ze współpracownikami oraz prof. dr hab. **Dorota Ilczuk** kierownik Centrum Badań nad Gospodarką Kreatywną Uniwersytetu SWPS.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

### **Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dobry wieczór państwu, otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.  
Stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Jest z nami pani Hanna Wróblewska, minister kultury i dziedzictwa narodowego razem z osobami z ministerstwa. Jest też z nami pani prof. Dorota Ilczuk, kierownik Centrum Badań nad Gospodarką Kreatywną SWPS.

Panie i panowie posłowie, porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację na temat stanu przygotowań projektu ustawy o zabezpieczeniu socjalnym osób wykonujących zawód artystyczny. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy zatem...  
Jest?

### **Poseł Paulina Matysiak (Razem):**

Z wnioskiem formalnym. Mogę przedstawić wniosek formalny?

### **Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Proszę bardzo.

### **Poseł Paulina Matysiak (Razem):**

Chciałabym poprosić o to, żeby pan przewodniczący podał informację. Dochodzą słuchy, że był wyjazd przedstawicieli Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz przedstawicieli Komisji Łączności z Polakami za Granicą do Rapperswilu.

### **Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Nie jest to prawdą.

### **Poseł Paulina Matysiak (Razem):**

Prosiłabym o informację, jeżeli pan przewodniczący ma taką wiedzę, kto brał udział w tym posiedzeniu i kiedy ono miało miejsce.

Temat Muzeum Polskiego w Rapperswilu wybrzmiewał zarówno na naszym posiedzeniu, Komisji Kultury i Środków Przekazu, jak i na posiedzeniach Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Temat jest ważny. Myślę, że przyszłość Muzeum Polskiego w Rapperswilu interesuje nas wszystkich. Jeżeli można prosić o jakieś krótkie podsumowanie, jeśli pan przewodniczący cokolwiek na ten temat wie, to będę zobowiązana.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Już wyjaśniam, pani poseł. Pozwolą gości, że wyjaśnię tę kwestię.

Taki wyjazd, owszem, miał miejsce. Odbył się on w poprzednim tygodniu, w dniach 13–14 grudnia. Organizatorem wyjazdu była Komisja Łączności z Polakami za Granicą, która zaprosiła albo doprosiła przedstawicieli – to był ich wybór – Komisji Kultury i Środków Przekazu.

W tymże wyjeździe – podkreślam raz jeszcze – którego inicjatorem i organizatorem była Komisja Łączności z Polakami za Granicą, wzięła udział siedząca po mojej prawej stronie wiceprzewodnicząca Komisji, pani poseł Gosek-Popiołek, oraz ja. Większość członków delegacji pochodziła z Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Z tego wyjazdu będzie sporządzona odpowiednia informacja. Jak ją dostanę, to oczywiście państwu udostępnię.

Poza tym byli przedstawiciele ministerstwa, ambasady. Odbyły się spotkania zarówno z odchodzącymi władzami Rapperswilu, jak i nowymi, bo tam od 1 stycznia zmieniają się władze. Był też szef Instytutu Pileckiego, prof. Ruchniewicz. Odbyły się spotkania zarówno z dyrekcją muzeum, jak i z Fundacją Libertas.

Czy tyle informacji pani poseł wystarczy?

**Poseł Paulina Matysiak (Razem):**

Jeszcze tylko, jeżeli mogę dopytać – nie wiem, czy pan przewodniczący wie – jakim trybem byli wybierani posłowie, do których trafiły zaproszenia na ten wyjazd?

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Nie posiadam tej wiedzy.

**Poseł Paulina Matysiak (Razem):**

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję uprzejmie.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Ale pan przewodniczący był, to chyba pan wie, w jaki sposób się pan znalazł w tej delegacji. Czy pan był, ale nie wie jak?

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Proszę pana, pytanie... Panie pośle Suski, pytanie dotyczyło trybu.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Właśnie.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

A nie zaproszenia. Nie wiem, w jakim trybie zostałem zapytany, czy wziąłbym udział w tymże wyjeździe. Jaki był tryb, nie wiem. Nie jestem w prezydium tamtej Komisji.

A, przepraszam bardzo, przepraszam najmocniej, pomyliłem się. Właśnie zobaczyłem panią poseł Okułę – była w tej delegacji też pani poseł Barbara Okuła.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Czyli Koalicja 13 grudnia sobie pojechała.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Tak, przypominają mi, że pani poseł jest jednocześnie członkiem Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Przypomniałem sobie, że ja też jestem jej członkiem.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Nie wie, ale był.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Demokratyczny wybór.

Piotr Gliński się zgłasza.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Pani poseł, zauważyłem. Czy może pani nie przerywać? Ja prowadzę obrady, a nie pani. Pani poseł...

**Posel Marek Suski (PiS):**

Dyktator się znalazł.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Pan w jakiej sprawie, panie pośle?

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

W sprawie, która jest w tej chwili omawiana.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Minuta, bardzo proszę.

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

O, dziękuję panu bardzo, panie przewodniczący.

**Posel Marek Suski (PiS):**

A na jakiej podstawie pan ogranicza czas? Nie było takiej uchwały.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dlatego, że pytania nie mają żadnego związku z przedmiotem posiedzenia Komisji.

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

Nie będę zajmował państwu dużo czasu, natomiast chciałbym powiedzieć, że jestem w prezydium Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Pana informacje są nieprecyzyjne.

Nie wiem, jaki to był wyjazd, ale na pewno nie był to wyjazd, o którym decydowały Komisja albo prezydium tej Komisji, ponieważ nie zostałem o tym poinformowany. Dowiedziałem się przypadkowo na posiedzeniu Komisji, już po fakcie. To są dziwne praktyki i warto, żeby opinia publiczna o tym wiedziała.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Ale nie znajdujemy się na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

Tym bardziej że merytorycznie...

Ale znajdujemy się na posiedzeniu Komisji, w ramach której stawialiśmy tę kwestię. Ona merytorycznie jest ważna, była omawiana w obu Komisjach. Wyjazd studyjny był realizowany w ten sposób, że nie wiadomo kto i jak. Będziemy się z punktu widzenia formalnego domagać wyjaśnienia, ponieważ – jeszcze raz mówię – ani prezydium, ani Komisja o tej sprawie poinformowana nie została.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję.

Pozostaje mi tylko wyrazić ubolewanie, że pan jako członek prezydium nie wie, czym się zajmuje prezydium. Dziękuję.

Bardzo proszę...

**Posel Marek Suski (PiS):**

Czy pan jako przewodniczący powiadomił o tym wyjeździe członków Komisji? Też nie.

**Posel Joanna Lichocka (PiS):**

Czy chociaż prezydium Komisji pan powiadomił?

**Posel Marek Suski (PiS):**

Albo chociaż prezydium Komisji.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Panie pośle, panie i panowie posłowie, mam zamiar udzielić głosu pani minister Hannie Wróblewskiej.

**Posel Marek Suski (PiS):**

Najpierw niech pan wyjaśni, na jakiej podstawie tam pojechaliście. To, co robicie, jest bezprawiem, nie pierwszy i nie ostatni raz.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Panie pośle Suski, na podstawie art. 151 pkt 1 przywołuję pana do porządku.

**Posel Marek Suski (PiS):**

Ale ja jestem bardzo uporządkowany, tylko pan nie odpowiada na pytania.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję.

**Posel Marek Suski (PiS):**

To pan jest nieuporządkowany. Ja pana przywołuję do porządku.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Bardzo proszę, pani minister.

**Minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska:**

Dziękuję bardzo.

Czy możemy się umówić, panie przewodniczący, że powiem trzy zdania wstępu, a potem chciałabym oddać głosu pani prof. Dorocie Ilczuk, żeby zarysowała sytuację artystów w Polsce? Chodzi o to, żebyśmy wszyscy mieli świadomość, o czym mówimy i jak ważne są dla nas prace nad tą ustawą.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Bardzo proszę, pani minister.

**Minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska:**

To ja tylko trzy zdania.

Proszę państwa, rok 2012 to jest rok, w którym odbył się strajk zatytułowany „Dzień bez sztuki”. To w tym roku muzea, galerie, filharmonie zamknęły swoje podwoje. To w tym roku artyści wyszli na schody Zachęty, żeby zwrócić uwagę społeczeństwa na to, że są ważną częścią systemu społecznego, że to dzięki nim tworzona jest kultura. A w większości dla systemu zabezpieczeń społecznych są niewidoczni.

Od tego czasu trwają prace nad ustawą o zabezpieczeniu socjalnym dla osób wykonujących zawód artystyczny. Pani prof. Dorota Ilczuk już dwukrotnie wykonywała badania, żeby policzyć się, sprawdzić, jaka jest sytuacja. Pierwsze badanie było zrobione w okresie przed covidem, dlatego zabierając się do prac nad tą ustawą, postanowiliśmy je powtórzyć, tak żeby mieć uchwyconą sytuację pocovidową.

Jeżeli teraz mogę, to chciałabym oddać głos prof. Dorocie Ilczuk. Potem wrócimy do sytuacji.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Pani poseł, w jakiej sprawie?

**Posel Marek Suski (PiS):**

W sprawie dziecka.

**Posel Dominika Chorościńska (PiS):**

Pani minister, w obawie, że może nas pani opuścić, zanim pani prof. Dorota Ilczuk przedstawi nam sytuację, chciałabym zapytać.

Po pierwsze, rzeczywiście, tak jak pani powiedziała, badania pani prof. Ilczuk...

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Nie, nie. Pani poseł, to nie jest dyskusja. Pani minister stwierdziła, że nie opuści.

**Posel Dominika Chorościńska (PiS):**

Pan krzyczy.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Bardzo proszę panią prof. Ilczuk.

**Posel Marek Suski (PiS):**

A od czego jest dyskusja na Komisji?

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Nie została otwarta, panie pośle.

**Posel Marek Suski (PiS):**

Ale też pan nie powiedział, że jest zamknięta, więc poseł ma prawo zadać pytanie. Nawet taki poseł jak ja ma prawo zadać pytanie.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Każdy poseł ma prawo zabrać głos, panie pośle.

**Posel Marek Suski (PiS):**

Właśnie, to proszę udzielić odpowiedzi.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Pani Choroszińska może zabrać głos jako pierwsza po wypowiedzi zarówno pani profesor, jak i pani minister.

Bardzo proszę, pani profesor.

**Kierownik Centrum Badań nad Gospodarką Kreatywną Uniwersytetu SWPS prof. dr hab. Dorota Ilczuk:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję, pani minister. Dziękuję, panie przewodniczący, za zaproszenie.

Jestem bardzo przejęta, że wyniki badań naszego zespołu mogę przedstawić przed zacnym gremium, w którym pokładamy duże nadzieje, że wreszcie zmieni się sytuacja artystów w Polsce. Tych artystów istotnie liczyliśmy po raz drugi. Ogólnopolskie badanie, które nazwaliśmy „Policzone i policzeni 2024”, przeprowadziliśmy w pierwszej połowie tego roku. Było to odniesienie do badania, które pierwszy raz zrobiliśmy przed covidem. Ono dotyczyło danych z roku 2019.

Nazwa badania „Policzone i policzeni” kryje to, co było jednym z dwóch głównych celów tego badania. Przede wszystkim bardzo długo funkcjonował taki mit, że artystów nie da się w Polsce policzyć. Mówiono: „Ach, tam, gdzie oni pracują, nie wiadomo, ilu ich jest. Kogo będziecie i jak liczyli? Czy to będzie deklaratywne, ktoś będzie określał, że czuje się artystą?”. Bardzo marginalizowano tę sprawę, a jednocześnie było wiadomo, że żadne rozwiązania prawne nie mogą zostać wprowadzone, jeśli nie wiemy tak naprawdę, jakiej populacji mają dotyczyć i jakie będą ewentualne koszty wprowadzenia konkretnych rozwiązań.

Mam ze sobą slajdy. Jest ich niedużo, będę mówiła krótko, dziesięć minut. Przedstawię raport w bardzo dużej pigułce. Raport jest na stronie. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, prześlę państwu do niego link, żeby wszyscy mogli zajrzeć, nie tylko, żeby zauważyć, że jest naprawdę ładnie złożony, ale żeby przekonać się, że ma tak dużo bardzo wiarygodnych informacji zdobytych przez mój zespół.

Staram się pokazać, jaki to był zespół: bardzo młodych badaczy, głównie moich doktorantów, ale również ekspertów, którzy z nami współpracują – socjologów, statystyków, matematyków. Badacze ci – wspierani przez ośmiu ekspertów zaangażowanych w projekt – przeanalizowali 70 źródeł danych. Tak naprawdę chodzi o bazy danych, mówiących o tym, ilu jest w ogóle artystów. Wspierało nas w tym całym przedsięwzięciu 600 podmiotów.

Chciałabym powiedzieć, że jest to badanie ogólnopolskie – ilościowe z elementem jakościowym. Responsywność tych, do których je adresowaliśmy, czyli artystów, twórców i wykonawców, jest po prostu imponująca. Mowa o 16 tys. osób, które są żywo zainteresowane tym, żebyśmy zrealizowali nasz cel, czyli poznali liczebność tego środowiska oraz żebyśmy ocenili jego sytuację socjalno-ekonomiczną. Reprezentatywność badania dla całego środowiska jest przy błędzie 1%. Osoby, które mają do czynienia z badaniami socjologicznymi czy ekonomicznymi, wiedzą, że możemy uogólniać nasze wyniki, bo nie robimy błędu. Jest też pełna reprezentatywność dla branż.

To są pierwsze wyniki naszego celu, którym było policzenie, a tak naprawdę nie tyle policzenie, co oszacowanie. Wykorzystujemy własną, autorską metodę. Utajniamy niektóre szczegóły, żeby nie zaprezentować pełnego przepisu, żeby wszyscy nie odkryli, jak można byłoby to zrobić samemu. Podkreślamy to, że nie dość, że analizujemy istniejące bazy danych, to jeszcze liczymy artystów według ich zawodów – jest ich 100 – a także pozwalamy artystom na wybór, na deklarację, czy utożsamiają się z konkretną branżą

lub zawodem. O co chodzi? Chodzi o to, że ktoś, kto przykładowo wykonuje zawód aktora, może się utożsamiać z branżą teatru, filmu, ale też na przykład z branżą muzyki.

Informacje, które państwo widziecie, dotyczące poszczególnych analizowanych przez nas branż – muzyka, architektura, sztuki wizualne, film, teatr, taniec, literatura, twórczość ludowa – mogliśmy zestawić z informacjami, które dostaliśmy w roku 2018. Trochę się baliśmy, że cała grupa będzie mniejsza, że ludzie nie przeżyli dobrze pandemii, że nie przetrwali, nie mając etatów i stałego zabezpieczenia finansowego. Jednocześnie ucieszyliśmy się, że jednak mamy wzrost ogółem. Ten wzrost ogółem...

Nie wiem, czy mam mówić?

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Panie i panowie, pani profesor prosi o ciszę.

**Kierownik CBnGK Uniwersytetu SWPS prof. dr hab. Dorota Ilczuk:**

Wzrost ogółem liczby nie jest znaczny, ale jednocześnie pokazuje pewne ruchy pomiędzy branżami.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że w teatrze odnotowujemy spadek liczby osób, które utożsamiają się z tą branżą. Widzimy za to duży wzrost w przypadku filmu. Wydaje nam się, że są to przesunięcia związane z sytuacją finansową osób z tych branż.

Chciałabym też powiedzieć, że tak się nam wydaje... Zresztą za pierwszym razem, jak policzyliśmy artystów, to wszyscy mówili, że na pewno się machnęłam, że to jest dwa, trzy razy więcej osób, wyniki na pewno są złe. Wiemy, dlaczego jest takie wyobrażenie. Nam się wydaje, że artystów, twórców i wykonawców jest znacznie więcej, ponieważ oni wykonują więcej niż jeden zawód artystyczny. Ktoś może być aktorem, reżyserem, scenografem, a ktoś inny może tańczyć i jednocześnie śpiewać, wykonywać więcej zawodów niż jeden. Średnio współczynnik wielozawodowości w przypadku zawodów artystycznych to jest 2,95. Zatem ci, którzy mówili: „Oj, chyba się pomyliliście, jest ich znacznie więcej”, trochę mieli rację. Przez to, że artyści są tacy aktywni artystycznie, wydaje się nam, że jest ich znacznie więcej.

Współczynnik wielozawodowości ma dwie twarze. Pierwsza wielozawodowość dotyczy zawodów artystycznych, kiedy ktoś rozwija się na różnych polach artystycznych. Druga dotyczy tego, że artyści muszą sobie dorabiać. Jak dorabiają, to często mają zawód – ok. 60% powiedziało, że musi dorabiać, że nie wyżyją wyłącznie z pracy artystycznej.

Przechodzę do następnego slajdu.

To pierwszy slajd, który dotyczy bezpośrednio naszego wewnętrznego zainteresowania, czyli tego, po co się dzisiaj spotykamy – kwestii ubezpieczeń artystów. To naprawdę są wiarygodne dane. To nie jest przypadek, to nie są case'y, gdzie ktoś opowiada, że on nie ma ubezpieczenia, chociaż odbyliśmy tysiące takich rozmów. Widzimy na slajdzie, że ZUS, wynikający z formy zatrudnienia, opłaca 67% artystów. Widzimy, że opłaty dobrowolne wpłacane są przez 8% artystów. Widzimy różne formy prywatnych ubezpieczeń, które mówią o tym, że ubezpieczenie siebie jest konieczne. Ubezpieczenie przy członku rodziny – 11%. Jest też taka liczba, która jest liczbą wstydu dla Polski – ubezpieczenia w żadnej formie nie posiada ponad 10% artystów, twórców i wykonawców.

Proszę państwa, biorę udział w badaniach różnych eksperckich gremiów międzynarodowych. Kwestia ubezpieczeń artystów, twórców i wykonawców jest w krajach europejskich odrobioną lekcją. Nie ma już tak, żebyśmy się spotykali i o tym rozmawiali. W połowie stycznia jadę na spotkanie i będziemy mówili o kolejnym kroku – będziemy mówili o fair pay, czyli o tym, żeby artyści mieli ustalone minimalne stawki, żeby nie byli tymi, którzy kreują wartość dodaną, a ktoś inny przechwytuje efekty jej tworzenia przez nieuregulowany system tantiem w internecie.

Następny slajd poproszę.

To taki krótki *snapshot* dotyczący tego, jakie są średnie miesięczne przychody z pracy artystycznej. Dla ułatwienia podam, że średnia w roku 2023 w Polsce wynosiła 7155 zł. Jak widziecie państwo, najlepiej ma film, ale i tak średnia filmu jest niższa niż średnia krajowa. To są wszystkie wynagrodzenia brutto. Kolejne miejsca zajmują teatr, taniec. Szczerze mówiąc, taniec jest poniżej płacy minimalnej. Sztuki wizualne... Najniższe przychody są w przypadku sztuki ludowej.

Mediany pokazują, jak to tak naprawdę jest. Panuje bardzo duże rozwarstwienie. System gwiazd powoduje, że mamy wyższe średnie, ale mediany pokazują to, co jest rzeczywistym przychodem, i miejsce, w którym sytuuje się grupa w najlepszej sytuacji.

Poproszę następny slajd.

To jest slajd, który bardzo dużo wyjaśnia i rozprawia się z system gwiazd. Zaczę od końca. Przychody z pracy artystycznej, które są powyżej progu zamożności, ustalonej na 20 tys. zł miesięcznie brutto – to nie jest poziom ustalany na 1 mln zł miesięcznie, tylko 20 tys. zł brutto – uzyskuje z pracy artystycznej 1,9% artystów, twórców i wykonawców. To, co się nam zatem wydaje – Zanzibary, fury etc. – dotyczy gwiazd. To jest system gwiazd, bardzo specyficzny rynek. Jednocześnie to jest bardzo, bardzo mała grupa, bardzo rozwarstwiona. Zasmucające jest to, że poniżej progu ubóstwa mamy przychody ogółem dla 9% tej grupy, a przychody z pracy artystycznej – prawie 30% całej grupy zawodowej.

Później mamy minimalną krajową, ale odniosę się do średniej krajowej, bo jak połączymy przychody z pracy artystycznej poniżej progu ubóstwa, poniżej minimalnej krajowej i średniej krajowej, to prawie 80% artystów znajdzie się w tej grupie, w której chyba nikt nie chciałby być. Jednocześnie wiemy, że badanie jest reprezentatywne, to jest prawda. Tak po prostu jest.

Dodatkowo musimy pamiętać o tym, że bardzo często jest tak jak w raporcie fajnego ekonomisty australijskiego: „*You are an artist, do you really expect to be paid?*”, czyli „Jesteś artystą, czy rzeczywiście oczekujesz, że zapłacą ci za twoją pracę?”. Bardzo często artyści wykonują swoją pracę bezpłatnie. Robią to głównie ze względu na to, że chcą się utrzymać na rynku, nie chcą z niego zniknąć. Decydują się na dość skandaliczne możliwości wynagrodzenia albo godzą się na bezpłatną pracę, żeby być na tym rynku.

W przypadku zetki... Zrobiliśmy – i zachęcam do zajrzenia do raportu – bardzo wiele takich person, odpowiedników tego, co się dzieje w poszczególnych generacjach, płciach. Badaliśmy kobiety, mężczyzn, osoby niebinarne. *Pay gap* jest wyraźnie na korzyść mężczyzn i osób niebinarnych, dopiero na trzecim miejscu w tych wszystkich układach są kobiety. Mogę powiedzieć, że 60% zetek, czyli tych, którzy wchodzi na rynek, młodych artystów, mających być przedmiotem rozważań i analiz naszej unijnej prezydencji, przyznaje się do pracy bezpłatnej, po to żeby budować swój brand, swoją markę.

Zwrócę państwu uwagę na współczynnik Giniego. To jest taki współczynnik, który pokazuje rozwarstwienie w danym środowisku. To jest bardzo rozwarstwione środowisko. W krajach, które są *welfare state*, czyli państwach opiekuńczych, wspomniany współczynnik z reguły wynosi 0,200. Średnia dla Polski wynosi dość dużo – 0,314, a w środowisku artystycznym – 0,432. Jakbyśmy pojechali do Davos i byśmy tam o tym opowiadali, tobyśmy się nagle znaleźli wśród krajów skrajnie rynkowych, takich jak Stany Zjednoczone, dla których wskaźnik Giniego osiąga wartość 0,5. To pokazuje duże rozwarstwienie pomiędzy dużymi grupami bardzo biednych i małymi grupami tych, którzy mają najwięcej.

Interesują nas generacje, zarobki, ale też psychiczny dobrostan. Badaliśmy wypalenie zawodowe grupy artystów. Wypalenie jest duże. Jeżeli mam sześćdziesiąt parę tysięcy wykształconych osób, a jest tutaj bardzo wysoki wskaźnik wykształcenia artystów... Wysoki wskaźnik wielozawodowości pokazuje, jak dużo oni pracują, ile to jest godzin pracy, ile jest wysiłku, który nie przynosi potem wielkich efektów dla rodziny i dla nich samych.

Zadaliśmy artystom pytanie, czy gdyby była szansa na powtórny wybór drogi zawodowej, to czy wybraliby drogę artystyczną. „Zdecydowanie tak” mówi zaledwie 70% osób, „nie wiem” – 21%. Grozą jest dla mnie to, że 9% mówi „zdecydowanie nie”, że chcą już wybrać jakąś inną drogę. Widzieliście państwo, że 10% nie ma żadnego ubezpieczenia. Nie mówiłabym, że to nie ma znaczenia, że akurat te procenty są do siebie tak podobne.

Była to w naszym badaniu bardzo przykra lekcja. Takie samo pytanie zadawaliśmy za pierwszym razem, wtedy praktycznie 100% mówiło, że wytrwałoby w drodze artystycznej, niezależnie od tego, jak niskie są płace. Widzimy zmianę, dlatego jeszcze raz zachęcam państwa do namysłu. Lekcja pt. ubezpieczenia artystów w Europie naprawdę została odrobiona. Teraz już jesteśmy krok dalej. Mam nadzieję, że to będzie pierwszy etap. Dziękuję państwu bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję bardzo pani prof. Ilczuk.

Teraz poproszę panią minister Wróblewską.

**Minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję państwu za zaproszenie.

Ta sprawa jest dla mnie sprawą priorytetową. Pracujemy w zespole, więc chciałabym państwu przedstawić zespół, który pracuje nad tą ustawą. To jest pan Maciej Dydo, dyrektor Departamentu Prawa Autorskiego i Filmu, oraz pani mecenas Adrianna Szubielska-Malińska, także z tego departamentu.

Dlaczego to jest tak dla mnie ważne? Dlatego że ta ustawa powstaje w strukturach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Cały proces legislacyjny, cały proces prawny odbywa się w strukturach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To jest bardzo ważne.

Dziękuję, że mogę uczestniczyć w tym posiedzeniu. Ostatnio bowiem w przestrzeni medialnej pojawiły się nieprawdziwe informacje o tym, że resort zarzucił prace nad ustawą o zabezpieczeniu socjalnym artystów. Pojawiła się też druga, równie nieprawdziwa, informacja, że podrzucił tę ustawę innemu ministerstwu – Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. To również nie jest prawda. Oczywiście cały czas trwają prace nad tą ustawą i w związku z pracami, które odbywają się – podkreślam – w strukturze Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prowadzone są na bieżąco prace uzgodnieniowe z Ministerstwem Finansów, Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwem Zdrowia, prezesem Rządowego Centrum Legislacji, koordynatorem oceny skutków regulacji oraz Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.

Tak jak panie i panowie posłowie mogli zobaczyć w prezentacji prof. Doroty Ilczuk, musimy mieć świadomość, że od wielu, wielu lat narasta problem osób wykonujących zawody artystyczne oraz pracowników sektora kultury i sektora kreatywnego, wynikający przede wszystkim z braku adekwatności formy wykonywania przez nich działalności do comiesięcznego obowiązku płatności składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. W efekcie, jak pokazuje badanie, które zaprezentowała nam pani prof. Ilczuk – badanie liczebności oraz zatrudnienia i przychodów artystów, przeprowadzone przez zespół niezależnych badaczy – tytuł do ubezpieczenia tej grupy społecznej w ogromnej części nie wynika ze stabilnej formy zatrudnienia. Artyści oraz pracownicy sektora kultury i sektora kreatywnego borykają się z niestabilnymi, nieregularnymi lub niewystarczającymi dochodami.

Odpowiedzią projektodawcy na wyzwania artystów zawodowych, związane z ich funkcjonowaniem w systemie ubezpieczeń społecznych, jest wprowadzenie mechanizmu gwarantującego im stałe ubezpieczenie, niezależnie od tego, czy mają środki na zapłatę składki, czy nie. Celem przygotowanej przez rząd ustawy jest włączenie artystów zawodowych do systemu zabezpieczenia społecznego. To jest dla nas bardzo ważne.

To nie jest tak, że jak ktoś jest artystą, będzie otrzymywał pieniądze do ręki za to, że oświadczy, że jest artystą. Ta ustawa jest po to, żeby system, w którym żyjemy, zobaczył artystę/artystkę. Ustawa ma zatem funkcję socjalną, a bezpośrednim wsparciem zostaną objęci artyści o najniższych dochodach. Bardzo często, kiedy rozmawiamy o tej ustawie, pojawiają się trollerskie komentarze: „To co, państwo będzie płacić Zenkowi? Państwo będzie płacić Maryli Rodowicz?”. Nie, ci artyści zarabiają zbyt dużo, żeby zostać objętymi tą ustawą. Myślimy o tych artystach, którzy nie są widziani przez system.

Uregulowanie systemu ubezpieczeniowego artystów nastąpi przez stworzenie możliwości aplikowania o przyznanie im uprawnienia do otrzymania dopłaty celem uzupełnienia ich składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne do poziomu składek wynikających z minimalnego wynagrodzenia za pracę. Artyści osiągający tym samym najniższe dochody będą uprawnieni do wsparcia finansowego w opłacaniu składek w okresach, w których ich własne dochody nie będą pozwalać na ich pokrycie.

Należy podkreślić, że ta ustawa, gdy zostanie wprowadzona, będzie pierwszym, przełomowym etapem budowania systemu zabezpieczenia społecznego artystów. Ministerstwo nie wyklucza, że inne zgłaszane przez tę grupę zawodową problemy, które są zgłaszane

cały czas, będą rozwiązane w kolejnych inicjatywach legislacyjnych. Wiedzą państwo, że był już jeden projekt ustawy, która nazywała się ustawą o statusie artysty. Warto jednak podkreślić, że poprzedni projekt nie przeszedł realnej procedury uzgodnień. Do samej metodologii liczenia skutków finansowych było zaś bardzo dużo zastrzeżeń.

Zgodnie z uwagami KPRM obecnie szacujemy na przykład realną ilość pracy i w efekcie roboczogodzin potrzebnych do obsłużenia decyzji administracyjnych. Dopiero zebranie tych danych, a następnie uzgodnienie stanowisk pozwoli przejść przez rządowy etap prac legislacyjnych. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego planuje przyjęcie tej ustawy przez Radę Ministrów i jej przedłożenie Sejmowi w pierwszym półroczu 2025 r. Będę bardzo liczyć na wszystkich z państwa.

Oto, jakie są najważniejsze zdiagnozowane problemy poprzedniego projektu ustawy o artystach zawodowych.

Projekt ustawy o artystach zawodowych zakładał, że status artysty będzie poświadczony przez branżowe organizacje reprezentatywne. Niejasny był charakter samego dokumentu poświadczenia. Niemal pewne jest, że poświadczenie uznane zostałoby przez sądy za dokument o charakterze decyzji administracyjnej. Byłoby to równoważne z koniecznością stosowania przez organizacje branżowe artystów wszystkich przepisów dotyczących procedury administracyjnej i przeprowadzenia w każdym przypadku pełnego postępowania administracyjnego. Organizacje te nie dysponują jednak odpowiednim zapleczem do zapewnienia obsługi tego procesu.

Poprzedni projekt przewidywał również rozbudowaną kontrolę organizacji reprezentatywnych przez Polską Izbę Artystów. Ale zakres tej kontroli nie był odpowiednio sprecyzowany, a więc w praktyce kontrola mogła być niemal nieograniczona i w związku z nią organ mógł żądać dowolnych dokumentów, w tym na przykład listy członków organizacji. Tego typu kontrola rażąco godziłaby w integralność i niezależność organizacji twórców i należy przypuszczać, że mogłaby zostać uznana za niezgodną z konstytucją. Nowy projekt przewiduje procedurę przyznania statusu artysty z prawem do dopłaty lub bez prawa do dopłaty przez dyrektora instytucji, Instytutu Artysty Zawodowego – ta nazwa jest nazwą roboczą – po obligatoryjnym zasięgnięciu opinii wydawanej przez komisję opiniującą w ramach zespołu składającego się z co najmniej trzech członków komisji.

Komisja ma być licznym organem – ma liczyć 114 członków – a znaczną część jej członków (90 osób) stanowić mają osoby wskazane przez organizacje zrzeszające osoby wykonujące zawody artystyczne. Dzięki temu zachowany zostanie przeważający czynnik udziału środowiska artystycznego w procesie oceny dorobku artystycznego osób ubiegających się o status artysty zawodowego. Jednocześnie ciężar prowadzenia postępowań administracyjnych został przeniesiony w całości na instytucję publiczną. Unikniemy również rozwiązań naruszających autonomię organizacji i stowarzyszeń artystycznych.

Dwa, rozstrzyganie przez Radę Polskiej Izby Artystów – dwudziestojednoosobowy organ kolegialny – w kluczowych sprawach dotyczących artystów zawodowych... Projekt ustawy o artystach zawodowych zakładał, że znaczna część decyzji dotyczących artystów zawodowych, w tym potwierdzenie statusu artysty zawodowego, aktualizacja uprawnień czy kontrola poświadczeń wydawanych przez organizacje reprezentatywne, należeć będzie do Rady Polskiej Izby Artystów. Należy założyć, że w praktyce wydawanie decyzji i prowadzenie pełnych postępowań administracyjnych przez organ, w skład którego wejść miało 21 osób, byłoby wysoce nierealne. Istniałoby bowiem wysokie ryzyko trudności w osiągnięciu konsensusu niezbędnego do wydania decyzji oraz uchybienia aspektom formalnym postępowania. Należy podkreślić, że postępowanie administracyjne wiąże się z wieloma aspektami formalnymi, uchybienie którym może doprowadzić do wzruszenia decyzji, na przykład prawidłowa wysyłka decyzji.

Jednocześnie wydanie decyzji przez radę nie było ostatnim etapem postępowania, przez jaki miał przejść artysta zawodowy ubiegający się o dopłatę – mówimy o poprzednim projekcie. Samo przyznanie dopłaty oraz określenie jej wysokości miało być bowiem zadaniem dyrektora Polskiej Izby Artystów. Biorąc to pod uwagę oraz uwzględniając konieczność uzyskania poświadczenia statusu artysty przez reprezentatywną organizację, należy uznać, że przewidziany model postępowania był bardzo skomplikowany, długotrwały, a przede wszystkim nieczytelny dla artystów, gdyż obejmował konieczność

wydania co najmniej trzech – powtarzam, trzech – decyzji administracyjnych, z których każda mogła być zaskarżona.

Nowy projekt przewiduje uproszczenie modelu wydawania decyzji związanych ze statusem artysty zawodowego. Projekt przewiduje wydanie decyzji przez dyrektora izby po obligatoryjnym zasięgnięciu opinii wydawanej przez komisję opiniującą w ramach zespołu składającego się z co najmniej trzech członków komisji. Postępowanie zostało więc zredukowane do jednego etapu przy zachowaniu wpływu środowiska na ocenę dorobku artystycznego.

Dopłata. Projekt ustawy o artystach zawodowych zakładał, że dopłata wynosić będzie 20–80% obowiązkowych składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, liczonych od podstawy jej wymiaru, nie wyższej niż minimalne wynagrodzenie. Wysokość dopłaty miała być ustalana w treści decyzji administracyjnej i miała być uzależniona od uzyskiwanego w poprzednim roku przeciętnego miesięcznego przychodu. W związku z tym modelem dopłaty konieczne było opłacanie przez artystów samodzielnie pozostałej części składki – bez względu na to, czy mają środki na jej pokrycie, czy też nie. Uchybienie terminowi płatności prowadziłoby do konsekwencji w postaci obowiązku wpłacenia dodatkowo odsetek, a w ostateczności mogłoby spowodować nawet utratę ubezpieczenia. Model ten był nieelastyczny i nie uwzględniał charakterystycznej dla zawodów artystycznych nieregularności zarobków.

Nowy projekt zmienia założenia dopłaty i odchodzi od arbitralnego wskazywania jej wysokości w treści decyzji. Dopłata ma stanowić zawsze uzupełnienie składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne do wysokości składek należnych od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dzięki temu artyści zawodowi osiągający dochody poniżej minimalnego wynagrodzenia nie będą zmuszani do ponoszenia samodzielnie części kosztów składek. Proponujemy jak największe możliwe zautomatyzowanie procesu uzyskiwania dopłaty, co w praktyce znacząco ułatwi skorzystanie z tego uprawnienia i pozwoli artystom skupić się na pracy twórczej.

Czwarty punkt to rejestr artystów zawodowych oraz kwestia wskazywania zawodów artystycznych. Projekt ustawy o artystach zawodowych, czyli ten poprzedni projekt, zakładał utworzenie rejestru artystów zawierającego informację o danych osobowych artystów zawodowych oraz osób ubiegających się o potwierdzenie dorobku artystycznego, w tym imię, nazwisko, adres zamieszkania, numer PESEL, adres poczty elektronicznej i numer telefonu czy informację o obywatelstwie.

Poprzedni projekt przewidywał również wydanie rozporządzenia zawierającego katalog zawodów artystycznych – katalog zamknięty – w sposób dość swobodny dobierając zawody, które się w nim znajdują. Grupa, która by nie była w tym katalogu, nie miałaby prawa do sądowej weryfikacji swojego uprawnienia, mogłaby jedynie postulować do ministra kultury i dziedzictwa narodowego o zmianę rozporządzenia, co każdorazowo wiązałoby się z przeprowadzeniem nowej i długotrwałej procedury legislacyjnej.

Obecny projekt nie zawiera regulacji dotyczącej rejestru artystów. Należy uznać, że tworzenie takiego rejestru jest nie tylko zbędne dla wykonywania zadań określonych ustawą, ale jest sprzeczne z ideą wolności artystycznej. Obecny projekt nie przewiduje również wydania rozporządzenia określającego katalog zawodów artystycznych. Uznano, że ze względu na dynamiczny charakter pracy artystycznej i wciąż powstające nowe zawody bardziej zasadne jest określenie dziedzin kultury, w których wykonywane są zawody artystyczne, i określanie konkretnych zawodów w toku interpretacji, wykładni. Forma rozporządzenia nie jest bowiem odpowiednio elastyczna.

Pięć – system teleinformatyczny Polskiej Izby Artystów i koszty tego projektu. Projekt ustawy o artystach zawodowych zakładał utworzenie nowego systemu teleinformatycznego na potrzeby działalności Polskiej Izby Artystów oraz obiegu wniosków składanych przez artystów. Jednocześnie nie oszacowano kosztów utrzymania tego systemu. Należy podkreślić, że łącznie oszacowane – choć, jak widać, nie w pełni – wydatki budżetu państwa związane z tym projektem to ok. 8,3 mld zł w perspektywie 10 lat. Obecny projekt nie zakłada utworzenia nowego, odrębnego systemu teleinformatycznego. Należy podkreślić, że utworzenie takiego systemu byłoby czasochłonne i generowałoby zbędne, dodatkowe koszty zarówno w zakresie utworzenia systemu, jak i jego utrzymania. Instytut będzie

mógł korzystać z ogólnodostępnych, niegenerujących kosztów rozwiązań, na przykład EZD (elektronicznego zarządzania dokumentacją).

Jednocześnie nowy projekt jest znacznie bardziej oszczędny i szacujemy, że jego koszt będzie o ponad połowę mniejszy niż zakładany koszt projektu przygotowanego w poprzedniej kadencji. Szacujemy ten koszt na ok. 4 mld zł w perspektywie 10 lat, w tym 324 mln zł w 1. roku pełnego działania systemu dopłat. Poprzedni projekt przez zdecydowaną większość okresu jego przygotowania i konsultacji przewidywał finansowanie kosztów tworzonego systemu z opłaty reprograficznej. Kwestia ta została zmieniona dopiero w ostatniej wersji projektu na skutek krytyki podnoszonej w konsultacjach publicznych.

Należy podkreślić, że nie jest możliwe przeznaczenie tych środków na finansowanie kosztów projektu, ponieważ naruszałoby to przepisy dyrektywy 2001/21/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym. Ukształtowanie przepisów projektu wbrew tej dyrektywie rodziłoby bardzo wysokie ryzyko przegrania sprawy przed TSUE. Wobec tego nowy projekt nie przewiduje finansowania kosztów ustawy z tego źródła.

Projektowana ustawa tworzy podstawowe ramy instytucjonalne. Kluczowym pojęciem projektowanej regulacji jest artysta zawodowy. Osoby wykonujące w sposób stały, profesjonalny zawód artystyczny, a także legitymujące się weryfikowalnym dorobkiem będą mogły otrzymać status artysty zawodowego w drodze decyzji administracyjnej. Cenzus dochodu obowiązywać będzie jedynie w przypadkach aplikowania o prawo do dopłaty do składek na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Dopłata zaś wypłacana będzie w okresach, w których artysta nie osiąga dochodu pozwalającego na samodzielne opłacenie składek.

Ten bardzo technicznie skomplikowany projekt jest obecnie w procedurze wpisu do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów. Muszę powiedzieć, że jesteśmy po serii bardzo owocnych, bardzo konkretnych spotkań – zarówno na poziomie ministrów, jak i na poziomie pracowników departamentu – z pracownikami Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Finansów. Konsultacje na tym etapie bardzo ułatwią nam dalsze procedowanie tej ustawy na szczeblu rządowym.

Powołano zespół roboczy, który wspólnie wypracowuje rozwiązania. Tak jak mówię, spodziewamy się, że projekt trafi do prac zespołu jeszcze w tym roku, być może w roku następnym. Uchwalenie tej ustawy przewidujemy... Konsultacje publiczne przewidujemy w pierwszej połowie roku, wejście i budowanie systemu – w drugiej połowie, tak żeby od początku 2026 r. móc już przyjmować wnioski.

Dziękuję bardzo. Jeżeli państwo, panowie posłowie i panie posłanki, mają bardzo konkretne pytania, spróbujemy odpowiedzieć – ja lub zespół, który w ramach struktury Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pracuje nad tą ustawą.

Bardzo chciałabym podziękować również pani prof. Dorocie Ilczuk, która jest żywą pamięcią prac nad tą ustawą i która jest z nami również w tym momencie. Dziękuję, pani profesor.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję, pani minister.

Panie i panowie, otwieram dyskusję. Jako pierwsza pani poseł Chorościńska, bardzo proszę.

**Poseł Dominika Chorościńska (PiS):**

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, również dołączam się do podziękowań dla pani prof. Ilczuk za badania, które wykonała nad grupą docelową, za to pochylenie się z dużym zrozumieniem i empatią nad tą specyficzną grupą osób.

Miałabym pytania do tych badań, do końcowego slajdu. Pani zadała pytanie, czy gdyby była szansa na powtórny wybór drogi zawodowej, 70% odpowiedziało, że tak. Myślę, że warto byłoby zwrócić uwagę, po jakim czasie bycia w zawodzie pada taka odpowiedź, bo to jest dość istotne. Część osób po wielu latach para się już innym zawodem, bo po założeniu rodziny widzi, że z czegoś trzeba żyć.

Mimo wszystko bardzo pani dziękuję. Bardzo dziękuję też pani minister Wandzie Zwinogrodzkiej, która wiele lat pracowała w ministerstwie, panu premierowi Glińskiemu za przygotowanie ustawy o statusie artysty zawodowego.

Tylko przypomnę, że w latach 2017–2018 MKiDN zainicjowało bezprecedensową debatę środowisk artystycznych poprzez Ogólnopolską Konferencję Kultury. W ramach tej konferencji zorganizowało ponad 200 konsultacji, 11 konferencji. Wzięło w tym udział ponad 230 podmiotów. Dlaczego o tym mówię? Skutkiem Ogólnopolskiej Konferencji Kultury było również zwrócenie się do pani prof. Doroty Ilczuk o sporządzenie badań, który były już gotowe wiele lat temu.

Moje pytanie do pani minister Wróblewskiej. Te konsultacje się już odbyły, były bardzo szerokie, odbyły się ponad podziałami politycznymi, światopoglądowymi, objęły wszystkie dziedziny sztuki. Ta ustawa była efektem szerokich konsultacji. Ustawa wpłynęła do Sejmu 27 listopada 2023 r. Pan marszałek Hołownia był ponaglany pismami, aby jak najszybciej zaczęto procedować ustawę. W lutym wycofali państwo tę ustawę i rozpoczęli pracę od początku. Dlaczego? Chciałabym zapytać, co było nie tak w tej ustawie? Jakie zmiany państwo proponują? Tak naprawdę to, o czym pani minister w tej chwili powiedziała, można było rozwiązać poprawkami do ustawy, można było zająć się tym znacznie szybciej.

Oczywiście będę wspierać, cieszę się, że w ogóle się tym zajęliśmy, aczkolwiek nie wiem, czy można temu ufać. Bo dlaczego, skoro mieli to państwo w swoich konkretach, dopiero teraz się spotykamy?

Pomijam już fakt, że jako Komisja Kultury i Środków Przekazu nie dostaliśmy żadnego dokumentu, na bazie którego moglibyśmy dyskutować. To, co pani minister przeczytała, równie dobrze wszyscy moglibyśmy dostać przed posiedzeniem Komisji, aby móc się do tego odnieść. Nie jestem w stanie punkt po punkcie w tej chwili przeanalizować tego, co pani minister powiedziała. Usłyszałam, że problemem w poprzednim projekcie była decyzyjność. Tymczasem w tej chwili słyszę, że dyrektor instytucji będzie podejmował decyzje jednoosobowo, arbitralnie. To chyba jest nieco gorsze rozwiązanie od zawartego w poprzednim projekcie, zgodnie z którym decyzje podejmowała większa liczba osób. Mówiła pani, że miałyby być trzy decyzje administracyjne. Z tego, co zrozumiałam, już są dwie – 114 członków, a potem dyrektor.

Cieężko rozmawiać o czymś, co pani widzi przed oczami, a my wiemy tylko tyle, co mogliśmy zapamiętać z tego, co pani przeczytała. Jeżeli jest jakiś dokument, który pani może przeczytać, to równie dobrze my go możemy dostać.

Niemniej bardzo bym chciała, żeby ten projekt był procedowany jak najszybciej. Mam nadzieję, że to nie jest mamienie artystów przed wyborami prezydenckimi – teraz robimy kolejne konsultacje, potem przekazujemy projekt do prac legislacyjnych, a po wyborach prezydenckich, drodzy artyści, jak już nas poprzecie, to piszcie na Berdyczów. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Pani minister, odpowiedź po każdym pytaniu, czy zbieramy kilka pytań? OK, kilka.

Pani przewodnicząca Gosek-Popiołek.

**Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):**

Dziękuję bardzo.

Pani ministro, również byłabym wdzięczna, gdybyśmy po posiedzeniu Komisji otrzymali informacje dotyczące projektu tej ustawy, bo rzeczywiście lepiej rozmawia się o czymś, co jest napisane, co można przeanalizować, co ewentualnie można skonsultować.

Przyznam, że w świetle badań pani prof. Ilczuk, które pokazują, jak bardzo ważna jest kwestia ubezpieczenia społecznego, jak duża jest grupa osób, które żyją pod progiem ubóstwa, system włączający artystów do systemu ubezpieczeń społecznych wydaje się niezbędny. Jak rozumiem ze słów, które pani wypowiedziała, dokonano się jednak – wbrew temu, co chyba zrozumiała pani posłanka Chorosińska – uproszczenie systemu i zmniejszenie arbitralności przez ścieżkę decyzji administracyjnych.

**Minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska:**

Tak.

**Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):**

Bardzo chciałabym mimo wszystko poprosić o informację, jak będzie wyglądać kwestia ewentualnego odwoływania się. Czy rzeczywiście będzie to ścieżka administracyjna uwzględniająca sądy administracyjne? Na jakiej płaszczyźnie będzie to mieć miejsce?

Mam również zasadniczą wątpliwość związaną z ustawą. Jak rozumiem, koncentruje się ona głównie na artystach, którzy teraz są aktywni zawodowo, którzy za moment wejdą na rynek, przed którymi jeszcze długie lata płacenia składek. I to dobrze, bo potrzebujemy ustaw, które regulują funkcjonowanie tej grupy osób pracujących w przyszłości.

Ale mamy dosyć dużą grupę osób, które nie mają już przez sobą długich okresów składkowych, które za moment będą albo w tej chwili są na emeryturze, które przez wiele lat – bo tak wyglądał system, nie możemy zamykać oczu – pracowały na czarno, sprzedawały swoje prace, nie miały żadnych umów o dzieło, żadnych umów zlecenia, po prostu funkcjonowały, utrzymując się z tego, co otrzymały. Dotyczy to przede wszystkim artystów sztuk wizualnych, bo w tej dziedzinie prekaryzacja, praca *de facto* na czarno, poza systemem jest najłatwiejsza i najczęstsza. Co dla tej grupy?

Rozumiem, że mamy system zapomóg, który jest skierowany do osób mających bardzo niską emeryturę. Natomiast on też, z tego, co wiem, jest bardzo nieefektywny. Osoby, które ubiegają się o te środki, zwracają uwagę na ich właściwie nieosiągalność. Co z artystami, którzy już są na emeryturze albo będą za moment?

To na razie wszystko. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję, pani poseł.

Teraz pan poseł Piotr Gliński, bardzo proszę.

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Mam pytanie do pani minister odnośnie do tego, który numer miał ten konkret? Bo wszyscy wiemy, że...

**Posel Dominika Chorościńska (PiS):**

Sześćdziesiąty czwarty.

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

Sześćdziesiąty czwarty, nie znałem tego numeru, ale odpowiedź już nastąpiła.

W związku z tym rozszerzam to pytanie: dlaczego państwo nie wprowadziliście tego konkrety w sto dni? Naszym słuchaczom, opinii publicznej powiem, że to się nazywa oszustwo wyborcze. Zapowiada się coś w podstawowym programie politycznym w czasie wyborów... Wiem, że dla państwa to jest albo smutne, albo śmieszne, w każdym razie to jest jeden z tych konkrety, prawie stu, które nie zostały zrealizowane. To było obiecanie – w ciągu 100 dni 100 konkrety. Ułatwiliśmy wam to.

**Kierownik CBnGK Uniwersytetu SWPS prof. dr hab. Dorota Ilczuk:**

Moja wina.

**Posel Michał Krawczyk (KO):**

Osiem lat mieliście.

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

Pan się nie denerwuje, panie współpracowniku Palikota, niech pan się nie denerwuje.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Panie pośle Krawczyk...

**Posel Marek Suski (PiS):**

Też rządziście osiem lat.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Panie pośle Krawczyk, bardzo pana proszę.

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

Ustawa o artystach zawodowych była wprowadzona do Sejmu, tak jak mówiła pani minister Chorościńska, i niestety została przez państwa zlekceważona. Wbrew temu, co mówiła pani minister, konsultacje społeczne i resortowe, wszystkie cykle konsultacyjne, zostały odbyte i to wielokrotnie. Historia tej ustawy jest dość długa.

Pani przedstawiła zupełnie inną wersję ustawy, z tego, co widać. Zobaczymy, co się z tego ostanie. Fakty są takie, że zamiast 100 dni mamy ponad 2 lata. Pani minister przed chwilą powiedziała, że jeżeli się utrzyma ten harmonogram, to wejdzie to w życie od 2026 r. Koszty szacunkowe obliczyliście dość dokładnie – chyba 324 mln zł w pierwszym dniu, a 4 mld zł w dziesięć lat. Pamiętam, że szacunki, jakie były w naszym przypadku, to było chyba ok. 100–150 mln zł. W każdym razie ustawa jest ponad dwa razy droższa.

Jaka jest różnica? Taka, że do tej pory nie zrobiliście państwo nic. Rozumiem, że prace się toczą, jesteście w dialogu, my to słyszymy, jeżeli chodzi o funkcjonowanie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Natomiast w tej chwili zapowiadacie, że w ciągu 2 lat zrobicie coś, co miało być zrobione w 100 dni. Tak wygląda rzeczywistość.

Jeszcze jedna uwaga – ustawa, o której pani tyle mówiła, pani minister, przygotowana przez poprzednią ekipę, była w gruncie rzeczy przygotowana przez środowisko artystyczne. Artyści sami dla siebie ją przygotowali. Wkład ministerstwa był taki, że wszystko było sprawdzane i weryfikowane z punktu widzenia prawnego, żeby można było przedstawić projekt ustawy, który, jak mówię, przeszedł całą drogę i znalazł się w obecnym Sejmie u marszałka Hołowni. To wy wycofaliście go w lutym, warto to artystom powiedzieć. Państwo artyści, nie otrzymacie tych ubezpieczeń wcześniej, a mogliście je otrzymać dwa lata wcześniej...

**Posel Urszula Augustyn (KO):**

Osiem.

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

...ponieważ obecnie rządząca koalicja 13 grudnia wycofała projekt z prac sejmowych i pracuje w tej chwili nad czymś nowym. W zasadzie to chcielibyśmy, żeby to było zrealizowane, bo najprawdopodobniej są uzasadnione powody, żeby artyści mieli system zabezpieczenia zawodowego.

Na koniec jeszcze dwie uwagi.

Po pierwsze pytanie o opłatę reprograficzną od tzw. nowych nośników – tak, chcielibyśmy jedno z drugim połączyć. Później sytuacja... Już nie będę wchodził w szczegóły, jeżeli państwo chcecie, to mogę wyjaśnić, dlaczego później sytuacja uległa zmianie. Natomiast faktem jest, że ta sprawa nie jest rozwiązana. Środowisko twórców jest zainteresowane tym, jak będzie to rozwiązane.

Powinienem w zasadzie zacząć od tego, co powiem na koniec. Dziękuję pani prof. Ilczuk, bo faktycznie zaprosiliśmy panią profesor do współpracy przy przygotowaniu tej ustawy. Badania zostały przeprowadzone, metodologia została wówczas opracowana, jest to coś bardzo kreatywnego i twórczego. Dobrze, że badania zostały powtórzone, bo przy takich badaniach, przy stosowaniu tej samej metodologii bardzo cenną informację daje powtórzenie badania po pewnym czasie. Trend jest wtedy widoczny, to na pewno jest rzecz wartościowa. Ale z punktu widzenia ustawy niewiele to zmieniło – potwierdziło się, że już podczas pierwszego badania wiedza została dobrze uchwycona. W drugiej turze pojawiło się pewne uszczegółowienie, pojawiły się nowe zjawiska, ale nie rzutują one na samo rozwiązanie prawne. To jest na pewno wartościowe.

Życzę powodzenia, bo tę ustawę trzeba wreszcie przeprowadzić. Wyrażam nie tyle zaniepokojenie, co pewność, że nie będzie tak pięknie, jak państwo mówicie. Środowisko artystyczne nie zgodzi się bowiem na to, żeby arbitralnie pan dyrektor podejmował decyzje. Ale oby tak było, żeby się wszyscy zgodzili, żeby to funkcjonowało.

Jeżeli nie wprowadzicie ograniczenia kategorii zawodowych, to będziecie mieli z kolei problem, który był rozpatrywany i z którym się zderzaliśmy, czyli problem z tym, że system nie obsłuży wszystkiego. Tak, dobrze by było, żeby system informatyczny był dla wszystkich taki sam, ale w tym wypadku też nie da rady. Trudno, zderzycie się ze ścianą.

Szkoda tylko, że środowisko artystyczne będzie musiało ponieść tego konsekwencje. Na razie ponosi taką konsekwencję, że przez dwa lata nic nie jest zmienione.

**Posel Urszula Augustyn (KO):**

To jest wasza wina.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Po tej serii pytań pani minister i współpracownicy, następnie pan poseł Ściebiorowski, później pan poseł Mieszkowski.

Pani poseł, czy pani rozmawia z kolegą, czy pani zabiera głos? Jeżeli chce pani zabrać głos, proszę się zapisać.

**Posel Joanna Lichocka (PiS):**

Panie przewodniczący, proszę w pierwszej kolejności zwracać uwagę swojej koleżance, dobrze? Odpowiedziałam na jej zaczepki.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Teraz pani minister Wróblewska.

**Minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska:**

Proszę pozwolić odpowiedzieć nam na pierwszy set pytań, bo, jak rozumiem, nie wszystko z tego, co powiedziałam, zostało zrozumiane. Oczywiście udostępnię państwu notatkę, na podstawie której przygotowałam moją wypowiedź.

Jeśli mogę poprawić fakty – to nie jest, panie profesorze, pani poseł, to nie jest punkt 64, tylko punkt 98. Jest seria takich pomyłek, ważnych, nieważnych...

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

Nie, to dlatego zadałem pytanie. Dziękuję, że pani to sprecyzowała. Wszyscy słyszą – to był konkretny, w ciągu 100 dni miał być zrealizowany.

**Minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska:**

Druga poprawka, jeżeli mogę, ta ustawa nie była szacowana przez państwa na 100 mln zł. 100 mln zł było założone w budżecie ministerstwa.

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

Powiedziałem 150 mln.

**Minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska:**

Nie, 150 mln zł było założone w budżecie ministerstwa kultury. W ocenie skutków regulacji ta ustawa na 1. rok miała założenie 684 mln zł. To było w złożonym przez państwa dokumencie.

Mówiłam o tym, że ta ustawa oczywiście była przygotowywana w konsultacji ze środowiskami artystycznymi – to prawda, sama byłam uczestnikiem tych konsultacji. Kolejnych konsultacji, bo pierwsze zaczęły się od wydawnictwa *Czarna księga polskich artystów* Obywatelskiego Forum Sztuki Współczesnej, które potem posłużyło nam wszystkim, także pani prof. Ilczuk. Natomiast jeszcze raz podkreślam, że ta ustawa była zrobiona poza strukturą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, poza departamentem legislacyjnym.

W momencie gdy weszłam do ministerstwa jako dyrektorka Departamentu Narodowych Instytucji Kultury, okazało się, że nie ma tam żadnej osoby i żadnych dokumentów związanych z pracą nad tą ustawą. Jedynym dokumentem, który znalazłam w ministerstwie, było pełnomocnictwo dla jednego z prawników, który w porozumieniu z Narodowym Instytutem Fryderyka Chopina zajmował się pracami nad tą ustawą.

Ustawa, która powstaje poza ministerstwem, poza strukturami urzędu, nie jest wolna od szeregu uchybień proceduralnych. Pokazaliśmy państwu, że ta ustawa nie była gotowa do uchwalenia. Miała „zbankrutować” tę ideę.

Czy mogę oddać głos pracownikom?

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Do poszczególnych pytań bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Prawa Autorskiego i Filmu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maciej Dydo:**

Dzień dobry państwu.

Szanowny panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, pozwolą państwo, że uzupełnię wypowiedź pani minister. Departament Prawa Autorskiego i Filmu otrzymał zadanie zajęcia się ustawą pod koniec stycznia tego roku. Pamiętają państwo, że byliśmy włączeni również w proces przygotowywania nowelizacji ustawy o prawie autorskim, w związku z tym stworzyłem zespół złożony z trojga pracowników departamentu, którzy są radcami prawnymi. Ocenili ten projekt pod kątem jego zgodności zarówno z polskim prawem administracyjnym, jak z prawem europejskim.

Okazało się, że projekt pod tym kątem jest wadliwy o tyle, że zakłada wprowadzenie takich procedur, jak na przykład wydawanie poświadczeń, których polskie prawo administracyjne nie zna. W związku z tym pierwszym zadaniem, które zostało zlecone radcom, było opracowanie schematu procedury zgodnego z Kodeksem postępowania administracyjnego i mającego prowadzić do wydawania skutecznych decyzji administracyjnych przyznających konkretnym obywatelom i obywatelkom uprawnienia wynikające z tejże ustawy.

Uproszczenie, o którym powiedziała pani ministra, czyli redukcja z trzech decyzji do jednej, było efektem tego procesu. Zakładana w obecnie uzgadnianym jeszcze projekcie decyzja w swojej procedurze ma uwzględniać obowiązkową opinię czynnika społecznego, czyli osób, które stanowią ciało planowanego – z roboczą nazwą – Instytutu Artysty Zawodowego, tj. komisji opiniującej, reprezentującej szerokie grono różnorodnych segmentów pracy artystycznej, artystów pracujących w różnych sektorach. Mam na myśli film, teatr, muzykę, tak jak pani profesor zresztą przedstawiła.

Wydawane w trzyosobowych zespołach opinie będą odnosić się do złożonej we wniosku przez konkretnych artystów dokumentacji, która ma potwierdzać dorobek artystyczny artystów zawodowych. Katalog dowodów w postępowaniu administracyjnym postanowiliśmy zostawić otwartym.

**Naczelnik w Departamencie Prawa Autorskiego i Filmu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Adrianna Szubielska-Malińska:**

Rozszerzyliśmy też.

**Dyrektor departamentu MKiDN Maciej Dydo:**

Co oznacza rozszerzenie go w stosunku do poprzedniego projektu.

Odpowiadając na pytanie pani posłanki – założyliśmy procedurę odwoławczą. Organem, do którego będzie się składać odwołania jest minister kultury i dziedzictwa narodowego. Zostanie stworzona w ministerstwie w związku z tym dedykowana struktura – jeszcze nie jest przesądzone, czy będzie to departament, czy wydział w jednym z departamentów – która będzie przygotowywać decyzje w drugiej instancji w związku z odwołaniami złożonymi do ministerstwa. Decyzje wydane przez ministerstwo będą oczywiście mogły być przedmiotem skargi do sądów administracyjnych – zgodnie z tym, jak uregulowane jest w Polsce postępowanie sądowo-administracyjne.

Opinia czynnika społecznego, czyli przedstawicieli poszczególnych zawodów artystycznych, wydawana przez trzyosobowe zespoły, będzie powodowała, że decyzja dyrektora instytutu nie będzie decyzją arbitralną. Będzie uwzględniała rzeczywiście stwierdzony dorobek konkretnej osoby, która ten wniosek złoży. W przypadku uprawnienia do dopłaty trzeba będzie – oprócz dorobku – udowodnić, że działalność artystyczna stanowi istotną część zarobkowania konkretnej osoby, że osoba w ostatnich trzech latach uzyskała jakiekolwiek dochody z tejże działalności, jak również oczywiście, w związku z tym, że wprowadzamy kryterium dochodowe, aplikujące osoby będą przedstawiały informacje PIT potwierdzające, że nie uzyskały dochodów większych niż 125% minimalnego wynagrodzenia średnio w ostatnich trzech latach.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące innych postulatów, które pojawiają się w środowisku artystycznym – objęcia emeryturami osób, które już „nie oskładkują się” czy też są w wieku emerytalnym – oczywiście słyszymy wszystkie te postulaty. Natomiast efektem wdrożenia tej ustawy będzie zbudowanie struktury administracyjnej, której

obecnie nie ma. Po pierwsze instytucji, której zadania będą związane z przyznawaniem statusu artysty i uprawnienia do dopłaty, czyli Instytutu Artysty Zawodowego, struktury, o której już mówiłem, w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dzięki wiedzy gromadzonej przez te instancje administracyjne będzie możliwość zaprojektowania, dużo bardziej odpowiedzialnie niż dzisiaj, objęcia ubezpieczeniami społecznymi wszystkich tych, którzy postulują i są w szczególnej sytuacji.

Dlatego w ramach Instytutu Artysty Zawodowego również projektujemy utworzenie specjalnej rady o charakterze programowo-naukowym, która to rada jest w pewnym sensie odbiciem sektorowych rad ds. kompetencji działających przy ministrze rozwoju. Jej zadaniem będzie monitorowanie rynku pracy artystów zawodowych pod kątem kompetencji, luk kompetencyjnych, konieczności budowania oferty szkoleniowej, zarówno przez ministerstwo kultury, jak i podległe mu instytucje kultury, po to żeby artyści zawodowi w lepszy sposób funkcjonowali na tymże rynku i z związku z tym zarabkowali odpowiednio dużo bądź w odpowiedni sposób, który będzie ich włączał do systemu ubezpieczeń społecznych. Stąd na chwilę obecną nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na wszystkie postulaty, natomiast budujemy strukturę, która w założeniu kolejnych lat w odpowiedzialny sposób będzie odpowiadać.

Co do pytania, które zadała pani posłanka, warto również wspomnieć o tym, że wyzwanie rządu polskiego czy też państwa polskiego, związane z tym, że w wiek emerytalny wchodzi osoby, które nigdy „się nie składkowały”, nie dotyczy wyłącznie sektora kultury. To musi być praca wykonana przez rząd w uzgodnieniu z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, w sposób horyzontalny obejmująca cały rynek pracy, różne zawody, również z innych sektorów. Już o tym rozmawiamy, ale na dzisiaj jest jeszcze za wcześnie, żeby w sposób odpowiedzialny stworzyć taką ofertę. Jednak mamy to na uwadze.

Jeśli chodzi o kwestię opłaty reprograficznej, budujemy nowy model tej opłaty. Zrobiliśmy analizę systemów opłaty reprograficznej, które funkcjonują w Europie. Jest to w naszej agendzie. W związku z tym myślę, że zajmiemy się tym w przyszłym roku, włożymy ten projekt do publicznej debaty.

Jeżeli chodzi o badania, to chciałbym zauważyć, że badania, które zostały przeprowadzone przez zespół prof. Ilczuk w 2019 r., były badaniami zrealizowanymi przed pandemią. Mamy pełną świadomość tego, że pandemia spowodowała... Czy też nie wiedzieliśmy, czy przypadkiem pandemia nie spowodowała bardzo istotnych zakłóceń na rynku pracy artystów. Chociażby nawet współczynnik wielozawodowości, o którym wspomniała pani profesor, mógł zostać istotnie zaburzony, a musieliśmy uzyskać wiarygodne dane, po to żeby przeprowadzić cały proces oceny skutków regulacji.

Bardzo dziękuję pani prof. Ilczuk, a przede wszystkim zespołowi statystyków, którzy pracowali przy zebraniu wszystkich danych, dlatego że budując ocenę skutków regulacji do tego projektu, zadawaliśmy wiele razy pytania dotyczące poszczególnych przedziałów zarabkowania, jak również struktury zarabkowania. Statystycy w sposób bardzo sprawny odpowiadali nam na nasze zapytania, co umożliwiło nam zbudowanie modelu. Wiemy już, że zgodnie z naszym modelem prawo do dopłaty z sześćdziesięciopięciotyśięcznej grupy artystów najprawdopodobniej uzyska 27 tys. osób, natomiast dopłatą – w związku z tym, że zarabiają poniżej minimalnego wynagrodzenia – zostanie objętych 21 tys. osób. To są dane, bez których nie bylibyśmy w stanie oszacować w sposób odpowiedzialny skutków regulacji. Stąd konieczność powtórzenia badań. Badania zostały zrealizowane...

**Kierownik CBnGK Uniwersytetu SWPS prof. dr hab. Dorota Ilczuk:**

Naprawdę staraliśmy się szybko. I to pół roku to jest naprawdę krótko.

**Dyrektor departamentu MKiDN Maciej Dydo:**

Tak, ale też muszę powiedzieć, że responsywność – 16 tys. ankiet wypełnionych w całości przez tę populację – to jest element dający nam bardzo dużą pewność w szacowaniu wszystkich efektów.

Proponując teraz nowe rozwiązanie, ograniczaliśmy jego kosztochłonność, mając na uwadze odpowiedzialność wobec budżetu państwa, ponieważ wiedzieliśmy, że całe

to rozwiązanie będzie musiało być sfinansowane z budżetu państwa i na chwilę obecną nie ma alternatywnego źródła, żeby je sfinansować. Przeprojektowując je – tak jak mówię, upraszczając procedury, ale także wykorzystując obecne systemy informatyczne – po długich rozmowach rzeczywiście wiem, że to mogło być bardzo duże rozwiązanie, ale podjęliśmy to wyzwanie.

Rozmawialiśmy z ZUS o ich systemie PUE ZUS. Okazało się, że jest to możliwe, nie trzeba budować systemu informatycznego pod ten projekt, w związku z tym kosztochłonność została ograniczona. Na dziś, tak jak liczymy, w 1. roku koszty związane z obsługą tego systemu, uwzględniające zarówno dopłaty, jak i zasiłki – policzyliśmy bowiem również kosztachłonność systemu pod kątem zasiłków wypłacanych osobom, które będą miały prawa związane z systemem ubezpieczeń społecznych – wynosi 324 mln zł rocznie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję, coś jeszcze? Tak, widzę.

Najpierw pan poseł Ściebiorowski, potem poseł Mieszkowski, następnie pani przewodnicząca Lichocka.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani minister, szanowni państwo, pan minister wspomniał liczby 27 tys. i 21 tys. Czy dajemy sobie jakiś limit, ile osób może być objętych tym zabezpieczeniem, czy jedyny limit będą wyznaczały możliwości budżetowe?

Pytanie do pani profesor: w jaki sposób docierano do osób, które były objęte, odpowiadały już konkretnie? Czy to było poprzez ankiety, czy był gdzieś umieszczony link i kto odpowiadał? Czy odpowiadała precyzyjna grupa osób, którą państwo chcieli zbadać? Taka wątpliwość mi się pojawiła, gdyby można to było doprecyzować. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mieszkowski, bardzo proszę. Następnie pani przewodnicząca Lichocka.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie mi głosu.

Przede wszystkim chciałbym bardzo podziękować i pogratulować pani prof. Ilczuk tych badań, bo one są fundamentalne dla naszego myślenia, dla naszej świadomości o tym, w jakim położeniu znajdują się polskie artystki i polscy artyści nie od dzisiaj, tylko od bardzo dawna. To, że po 1989 r. tak późno sięgamy po to narzędzie finansowe, żeby wzmocnić ludzi, którzy po prostu klepią biedę, przez lata uprawiając sztukę, jest to po prostu skandal. To jest skandal, nie mogę tego inaczej określić.

Dzisiaj dyskutujemy właściwie po raz pierwszy w sposób, powiedzmy, systemowy, racjonalny o tym, w jaki sposób wspomagać artystów i w jaki sposób ich ulokować w przestrzeni publicznej. Pamiętajmy o tym, że kiedy spoglądamy na jakiś kraj, państwo, to zazwyczaj mówimy o jego kulturze, dorobku artystycznym. Przez lata kwestionowaliśmy dorobek artystyczny poprzez taki sposób traktowania artystów.

Przysłuchiwałem się wcześniejszym wystąpieniom pana posła Glińskiego i pani posłanki Chorosińskiej i jednak muszę przypomnieć kilka rzeczy, które są niezwykle istotne z punktu widzenia historii i pracy nad tą ustawą.

Otóż w październiku 2016 r. odbył się niezależny Kongres Kultury, na który został zaproszony ówczesny wicepremier i minister kultury i dziedzictwa kultury Piotr Gliński. Pan minister nie był łaskaw spotkać się wówczas ze środowiskiem artystycznym i szeroko rozumianej aktywności kulturalnej, także z pracownikami i pracowniczkami kultury. Niestety pana tam nie było i nie mógł pan usłyszeć wielu postulatów, które wybrzmiały podczas wielu rozmów i paneli, które się wówczas odbyły. Kolejny raz pojawiły się idea i postulat, aby wspomóc artystów.

W marcu 2012 r., kiedy odbywało się Obywatelskie Forum Sztuki Współczesnej, dyrektorką Zachęty wówczas była pani Hanna Wróblewska, nasza pani ministra. Wówczas

odbyła się bardzo ważna dyskusja, o której wszyscy zapomnieli czy pominęli ją w myśleniu o przyszłości ewentualnej ustawy.

Wracając do najnowszej historii, w 2016 r., jak już powiedziałem, odbył się kongres, na który pan minister nie dotarł. Przeciwwagą dla tego kongresu była próba zorganizowania Ogólnopolskiej Konferencji Kultury i zaproszenie środowisk artystycznych do współpracy, co ludzie podjęli, bo trudno sobie wyobrazić, żeby nie skorzystali z zaproszenia pana ministra. Wówczas pojawiła się po raz kolejny – nie po raz pierwszy, proszę państwa – idea stworzenia ustawy o ochronie i zabezpieczeniu socjalnym artystów.

Oczywiście pani ministra Zwinogrodzka podjęła się tego dużego zadania, zaczęła nad nim pracować. Została zaproponowana przez państwa jakaś rama po konsultacjach, po pewnych założeniach, po wprowadzeniu postulatów artystów. Wanda Zwinogrodzka w 2018 r. w „Dzienniku Gazecie Prawnej” powiedziała: „Chciałabym, aby status artysty uchwalony został jeszcze w tej kadencji”. Kadencja skończyła się w 2019 r.

W 2020 r. Wanda Zwinogrodzka w dalszym ciągu była bardzo zaangażowana w tę ustawę, ale przyszedł covid i niestety odpuściliście to państwo. Covid, chciałbym przypomnieć to jednoznacznie i bardzo dobitnie, był najtrudniejszym okresem w życiu polskich artystów i artystek. A państwo zarzuciliście pracę nad ustawą.

**Posel Joanna Lichocka (PiS):**

Daliśmy pieniądze.

**Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Zwróciło się do mnie – jako do posła sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu – wielu artystów i artystek z prośbą, żeby jednak wesprzeć ich jakoś w tym czasie

Rozmawialiśmy wtedy z różnymi środowiskami – z artystami sztuk wizualnych, ludźmi, którzy uprawiali sztukę teatru, pisarzami. Ludzie byli naprawdę w fatalnym położeniu. Jednocześnie chcę państwu przypomnieć, że to dzięki artystom mogliśmy przetrwać covid. Oglądaliśmy i podziwialiśmy ich prace, wspomagali nas w tym trudnym okresie naszego życia.

Jedynym, co wówczas wymyśliliśmy, była próba naciśnięcia na państwa. Przygotowaliśmy naszą ustawę opartą na tym, co państwo wcześniej przygotowali, z różnymi poprawkami, różnymi wzmocnieniami finansowymi itd.

Pan, panie pośle Gliński, rozumiał to jako atak na pana, niemal na pana prywatność. Pan nigdy nie rozumiał wielkiej przestrzeni, w której poruszają się artyści, tego, w jakiej są kondycji ludzkiej, egzystencjalnej i finansowej. Pan tego po prostu nie wiedział – albo pan tego nie chciał wiedzieć, albo po prostu jest pan zimną rybą. To jest coś, co pan sobie może wybrać z tego katalogu propozycji.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Panie pośle...

**Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Proszę mnie nie upominać, panie przewodniczący, bo jeszcze kilka zdań chcę wypowiedzieć.

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

Kara będzie większa, bo będę musiał zabrać głos.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Ale ja wiem o tym.

**Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Oczywiście trwały w dalszym ciągu prace nad ustawą o statusie i zawodzie artysty, ogłaszaliście to państwo w rozmaitych mediach. W 2021 r. Wanda Zwinogrodzka w radiowej Dwójce powiedziała: „Ustawa o statusie artysty powinna wejść w życie od nowego roku”. Nie weszła.

W 2022 r. pan wiceminister Sellin w Radiu 24 powiedział: „Projekt ustawy jest już prawie gotowy, w tym roku go ukończymy i wejdzie w życie”. W 2023 r. osoba, która zajmowała się ustawą o statusie i zawodzie artysty, odchodzi z ministerstwa. Wanda Zwinogrodzka zostawia ten cały majdan i zostajemy w sytuacji, z którą mamy do czynienia dzisiaj.

Propozycja, która przedstawia nam Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jest oczywiście niezwykle ważna. Mam taką pewność jako poseł Koalicji Obywatelskiej pełen odpowiedzialności za przyszłość i los wielu artystów i artystek, zwłaszcza tych, którzy wchodzi w przestrzeń artystyczną. Dlatego bardzo dziękuję państwu za te prace, dziękuję za wysiłek, dziękuję za fundament, na którym możemy pracować. Jestem wam bardzo wdzięczny za tę robotę, bo ona nie jest łatwa, zwłaszcza wtedy, kiedy okazuje się, że praca poprzedniego rządu nad ustawą o statusie i zawodzie artysty była niestety tylko rekwiiztem politycznym. Dziękuję.

**Poseł Piotr Gliński (PiS):**

Rekwizyt był w tym sejmie.

**Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):**

Dziękuję.

Teraz pani przewodnicząca Lichocka, po niej pan poseł Gliński. Proszę.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Jest tak: koalicja 13 grudnia wysadziła w powietrze gotowy i złożony projekt o zawodzie artysty. Projekt uzgodniony ze środowiskami artystycznymi, ponieważ odbyło się wiele poświęconych mu spotkań i konsultacji podczas wielu lat pracy. Dziękuję, że pani minister wspomniała o tych konsultacjach. Paradoksalnie wspomniał o nich również pan poseł Mieszkowski.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Przepraszam, dlaczego „paradoksalnie”?

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

W pierwszym zdaniu powiedział pan, że to pierwsze poważne spotkanie na temat zawodu artysty, a potem powiedział pan o licznych konsultacjach, w związku z tym sam sobie pan przeciwstawił dwa zdania.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Proszę nie manipulować.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Ma pan pewne inne zdanie, ja tak to odczytałam.

W każdym razie opracowaliśmy tę ustawę, z różnymi zakrętami, ale opracowaliśmy. To był bardzo dobry projekt ustawy, który gwarantował artystom rzeczywistą ochronę. Przyszliście i zobaczyliście, że to kosztuje. Pan dyrektor też to powiedział – to jest prawdziwy powód wysadzenia w powietrze tego projektu.

**Dyrektor departamentu MKiDN Maciej Dydo:**

Nie powiedziałem tak.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Powiedzieli państwo, że to może kosztować – i pani minister to mówiła, i pan. Pan powiedział, że z przyczyn budżetowych – nie, nie, z powodów budżetowych, odpowiedzialności budżetowej – a pani minister powiedziała, że nie 150 mln zł, tylko chyba 680 mln zł – dużo.

To jest prawdziwy powód, dla którego projekt ustawy, który został złożony i który mógł być przepracowany i wejść w życie teraz, od 1 stycznia, nie wchodzi w życie. To jest powód, dla którego państwo nie przedstawicie jeszcze gotowego projektu własnej ustawy, tylko wydłużacie prace nad tym i mówicie, że dopiero za dwa lata może ustawa wejdzie w życie. Nie jesteście państwo zainteresowani, żeby zabezpieczyć...

**Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):**

Za rok, pani poseł.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Za dwa lata. Nie, nie. Mamy rok 2024.

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

20 stycznia 2026 r.

**Kierownik CBnGK Uniwersytetu SWPS prof. dr hab. Dorota Ilczuk:**

Nie, 2025 r.

**Posel Joanna Lichocka (PiS):**

Dobrze, w takim razie po dwóch lat od tego, jak wysadziliście w powietrze poprzedni projekt. Dwa lata zarabiacie budżetowo, artyści nie mają tego statusu, nie mają ubezpieczeń, natomiast państwo macie tak jak zawsze...

Proszę pani poseł, my przygotowaliśmy ten projekt ustawy po trudnych rozmowach, również z niechętną częścią środowisk artystycznych. Wie pani o tym. To były różne rozmowy – długie, trudne, na pewno opowie o tym pan Piotr Gliński, bo Wandy Zwinogrodzkiej nie ma. Ale dowiedzieliśmy ten projekt, był gotowy. Tak jak z prawem autorskim – państwo szybko przeprocedowaliście projekt ustawy o prawie autorskim, chwała wam za to, ale pracowaliście na naszym gotowym projekcie. Dzięki Bogu nie wyrzuciliście go przez okno.

Natomiast w tym przypadku stwierdziliście, że nie, artyści są mniej ważni, ważniejsze jest to, żeby nie wydać w tym roku z budżetu 100–200 mln zł. To jest powód, nie ma żadnych innych. To jest wielka pogarda dla sytuacji artystów. Tak, ponieważ wszystko było gotowe.

Państwo dopiero zaczynacie pisać założenia, prawdopodobnie to potrwa. Chciałabym się więc upomnieć o artystów baletu. Państwo pamiętacie, po koniec ubiegłej kadencji mieliśmy spotkania, rozmawialiśmy, m.in. w Radziejowicach odbyło się posiedzenie Komisji. Nie zdążyliśmy przygotować zapisów, które umożliwiłyby tancerzom baletowym przechodzenie na wcześniejszą emeryturę. Pamiętacie państwo, w innych państwach to jest 40 lat, u nas artyści baletowi przechodzą na emeryturę w wieku 60 lat, kobiety, i 65 lat, mężczyźni. Upominam się o tę grupę zawodową, ale też na przykład o trębaczy. Czy macie państwo zamiar obniżyć wiek emerytalny dla artystów, którzy uprawiają zawody wymagające fizycznej wytrzymałości? Upominam się o tancerzy, żeby to było 40 lat, a nie 60 czy 65 lat.

Oczywiście, pani profesor, bardzo dziękuję i za wcześniejsze badania, i za obecne. Panorama tych badań przedstawiona przez państwa jest bardzo dobra. Intuicyjnie mniej więcej wiedziałam, przypuszczałam, ale to jest czarno na białym potwierdzone. Myślę, że skala ankiet pokazuje, jak bardzo artyści są zainteresowani tym, żeby sprawa ta została wreszcie rozwiązana tak jak we wszystkich cywilizowanych krajach, a przynajmniej w krajach UE. Już nie wspomnę o państwie z taką ochroną artystów jak Francja. Trzeba to zrobić jak najszybciej.

Ostatnia rzecz. Bardzo się cieszę, jak pani minister przychodzi na posiedzenia naszej Komisji, zawsze się z tego bardzo cieszę, ale pani minister, czy pani mogłaby też po prostu do nas mówić to, co pani myśli, a nie to, co ma pani napisane?

**Posel Elżbieta Gapińska (KO):**

Nie no, już naprawdę...

**Posel Joanna Lichocka (PiS):**

Czytanie tych monottonnych zdań utrudnia czasami wylapanie różnych ważnych rzeczy. Być może to jest taka zmyłka? Widocznie to jest taka zmyłka dla mnie, natomiast bardzo prosiłabym. Minister kultury to jest jednak ważne, inteligenckie, elitarne stanowisko.

**Posel Urszula Augustyn (KO):**

Proszę nie pouczać ministra.

**Posel Joanna Lichocka (PiS):**

Wypowiadam swoją opinię na temat tego stanowiska, nikogo nie pouczam, pani poseł, i wypraszam sobie pani pouczanie mnie.

W związku z tym naprawdę bardzo panią proszę, pani minister, następnym razem żadnych karteczek, po prostu niech pani mówi płynnie.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Niech pani nie przesadza już, pani przewodnicząca, dobrze?

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Wtedy rozmawiamy, a nie odsłuchujemy to, co urzędnicy pani napisali. Bardzo prosiłabym również o założenia, które pani dzisiaj przedstawiła, jeżeli mogę prosić. Wiem, że pan przewodniczący też się o nie upominał. Chodzi o to, żebyśmy je dostali na maila, aby móc je spokojnie przeczytać. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję uprzejmie.

Rozumiem, że pan poseł Gliński zrezygnował na rzecz pani Chorościńskiej?

**Poseł Piotr Gliński (PiS):**

Zrezygnowałem z 80% swojego czasu.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Który wynosi 20 minut. 80% z 20 minut to?

**Poseł Piotr Gliński (PiS):**

Łatwo obliczyć.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Panie pośle, jest jeszcze parę osób, gdyby pan...

**Poseł Piotr Gliński (PiS):**

Toteż mówię, że nie będę długo mówił, ale chciałbym, żeby pani Chorościńska zabrała głos, bo mnie poprosiła.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dobrze, dopuszczę pana, a później pani Chorościńska. Następnie pani przewodnicząca Augustyn. Bardzo proszę.

**Poseł Elżbieta Gapińska (KO):**

Ale może najpierw ci, którzy jeszcze nie mówili, dopiero potem ci, którzy już raz mówili, panie przewodniczący? No naprawdę.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Pani też chciała? Pani poseł, mamy *de facto* drugą turę.

**Poseł Elżbieta Gapińska (KO):**

Ale niektórzy nie mieli nawet pierwszej, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Może się nie zgłosili?

**Poseł Elżbieta Gapińska (KO):**

Pani Augustyn się zgłosiła. A nie była w pierwszej turze.

**Poseł Dominika Chorościńska (PiS):**

Bo nie zgłosiła się w pierwszej turze.

**Poseł Piotr Gliński (PiS):**

Ale możemy ustąpić.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dobrze, pani poseł Chorościńska, gdyby pani była tak dobra...

Pani poseł Augustyn, Proszę uprzejmie.

**Poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję uprzejmie.

Dałabym radę i później, ale proszę państwa, jestem naprawdę zadziwiona tym poziomem hipokryzji. Jak można coś takiego opowiadać? Mielicie państwo osiem lat, można było spokojnie w czasie dwóch kadencji po prostu położyć ustawę na stole i ją procedować, co udowodnił poseł Mieszkowski w swojej wypowiedzi, który przecież w tym środowisku się poruszał i porusza, doskonale te rzeczy pamięta.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

600 mln zł. To jest ta cena.

**Poseł Urszula Augustyn (KO):**

Z tego wynika, że każdy słucha i słyszy tylko to, co chce słyszeć. Pani poseł Lichocka ma własną teorię, która jest wzięta z Księżyca i zupełnie...

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Ale to sama pani powiedziała.

**Poseł Urszula Augustyn (KO):**

Jak pani będzie uprzejma przestać mówić równoległe ze mną, będzie nam zdecydowanie łatwiej.

Pani także, ponieważ internauci, którzy słuchają tego wystąpienia, będą myśleli o pani bardziej pozytywnie.

Słuchać i słyszeć to są dwie różne rzeczy. Pani minister i pan dyrektor Maciej Dydo przedstawili bardzo dokładnie stan, który jest potwierdzony przez pana posła Mieszkowskiego, więc naprawdę przestańcie grać hipokrytów. Dlaczego przez dwie kadencje nie położyliście skutecznie tej ustawy na stole i nie przegłosowaliście, dlaczego ona nie funkcjonuje? Dzisiaj będziecie wygłaszali takie bzdurne rzeczy pt. wszyscy czekamy, dwa lata opóźnienia itd. Osiem lat opóźnienia, osiem lat waszej pracy, z której nie ma żadnych efektów, po prostu żadnych. Dziękuję.

**Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):**

Lepiej w półtora roku zrobić niż w osiem lat.

**Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):**

Teraz pani poseł Chorościńska, tak, proszę.

**Poseł Dominika Chorościńska (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Tylko krótko chciałam uzupełnić wypowiedź pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego. Już nauczyliśmy się, że pan poseł ma wybiórczy sposób oceniania naszej pracy. Dziękuję za ten kalendarz, za tę chronologię.

Niemniej jednak zwrócił pan uwagę, że praca została wstrzymana podczas pandemii. Chciałabym zwrócić uwagę na to, co się wydarzyło w pandemii w sektorze kultury, i wyrazić wielkie podziękowanie w imieniu całego środowiska artystycznego panu premierowi Glińskiemu, który wówczas pełnił funkcję ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Bez tak wielkiej pomocy ministra to środowisko by nie przetrwało, badania wyglądałyby zupełnie inaczej, gdyby nie ogromna pomoc w wysokości 1,3 mld euro dla artystów. Szanowni państwo, to było 14 różnych programów, 50 tys. zapomóg, 400 mln zł z Funduszu Wsparcia Kultury, 90 mln zł na działania w sieci.

Tak, artyści pomogli nam przeżyć pandemię. Mogliśmy podziwiać ich pracę w sieci, oni przetrwali, ale wyłącznie dzięki wsparciu ministra kultury i dziedzictwa narodowego, który obrywał nie tylko od Mieszkowskiego, tak jak teraz, ale obrywał również od swojego środowiska, ponieważ pomagał wszystkim równo. Nie patrzył, czy ktoś jest z prawej, czy z lewej strony, była to pomoc ponad podziałami. Za to bardzo panu dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

**Poseł Piotr Gliński (PiS):**

Czy ja teraz mogę?

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Tak, bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Piotr Gliński (PiS):**

Nikt nie uwierzy, że to nie była ustawka, ale...

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Jaka ustawka?

**Poseł Piotr Gliński (PiS):**

To, że pani minister Chorościńska mi dziękowała. Proszę tego nie brać...

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Ale możecie sobie dziękować, natomiast prosiłbym o zwięzłość.

**Poseł Piotr Gliński (PiS):**

Trochę mnie to zawstydziło.

**Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):**

Bez krępacji.

**Poseł Piotr Gliński (PiS):**

Faktycznie nasza opcja polityczna potrafiła stanąć na...

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dobra, panie pośle, *ad rem*.

**Poseł Piotr Gliński (PiS):**

*Ad rem*, dobrze.

Do pani poseł Augustyn. Pani mówiła o tym, że trzeba słuchać. Mówiliśmy przecież – po ośmiu latach złożony został projekt do laski marszałkowskiej, więc nie zero, tylko projekt złożony, przekonsultowany, także w oparciu o badania. Wasze pierwsze osiem lat, to poprzednie – zero, nic nie zrobiliście. Teraz się staracie, może coś wyjdzie, ale najwcześniej za dwa lata, a mogliście zgodnie z konkretem – jeszcze raz się odnoszę do oszustwa wyborczego – nr 98... Teraz będę pamiętał, że to był 98. konkret i nie został zrealizowany. Pewnie szybciej zrealizujecie ten, żeby mnie wsadzić do więzienia, niż to, o czym mówimy.

Coś jeszcze chciałem powiedzieć, ale...

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Ostatnio pan chciał mnie wsadzać do więzienia.

**Poseł Piotr Gliński (PiS):**

Słucham?

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Ostatnio to pan chciał mnie wsadzać do więzienia.

**Poseł Piotr Gliński (PiS):**

Ja pana?

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Nawet podałem panu, jaką paczkę chciałbym dostać do zakładu karnego.

**Poseł Piotr Gliński (PiS):**

Nie pamiętam takich okoliczności, może coś było na rzeczy.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Przepraszam, panie pośle, proszę kontynuować.

**Poseł Piotr Gliński (PiS):**

Dobrze. To ja już nie będę się odnosił do tego, co mówił pan poseł Mieszkowski, bo faktycznie nie ma to większego sensu.

Myślę, że mogę w imieniu środowiska powiedzieć, że nasze stanowisko jest takie, że życzymy powodzenia, widzimy zagrożenia. Znamy dynamikę spraw politycznych, wiemy, że jeśli coś się obiecuje za rok czy za dwa, to... Oby się udało. Natomiast szkoda, że coś, co było zrobione i można było zrealizować, a później ewentualnie bawić się w nowelizacje, zostało przez was odrzucone. Ale to nie jest pierwszy projekt, który w taki nieodpowiedzialny sposób jest marnowany tylko dlatego, że zrobili go poprzednicy. Dziękuję.

**Kierownik CBnGK Uniwersytetu SWPS prof. dr hab. Dorota Ilczuk:**

Tam było do mnie pytanie. Czy ja mogę na nie odpowiedzieć?

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Bardzo krótko jeszcze prosiła pani przewodnicząca Gosek-Popiołek.

Mamy teraz taką sytuację, że jeszcze było szczegółowe pytanie skierowane do pani profesor. Proponuję tak: pani profesor, następnie prosba o zwięzłe odpowiedzi na pytania, a nie polemikę ze strony ministerstwa.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Olko, następnie pani profesor w odpowiedzi na pytanie, które było się pojawiło.

Proszę?

**Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):**

Gosek-Popiołek. Dorota Olko jest moją koleżanką i na pewno się nie pogniewamy.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Jezus Maria, mam coś z ciśnieniem dzisiaj. Przepraszam najmocniej, pani poseł, przepraszam.

**Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):**

Nie szkodzi.

Mam bardzo konkretne pytania. Czy w projekcie ustawy, nad którą państwo obecnie pracują, znajdują się wcześniejsze uprawnienia emerytalne dla przedstawicieli niektórych zawodów? Zwracam też uwagę na prekaryzację i niepewność wpisaną w sytuację zawodową artystów. Rozumiem, że przyjęliście państwo kwestie minimalnego wynagrodzenia i składek, natomiast zwracam też uwagę, że są sytuacje, w których artyści będą mieć wyższy dochód niż ten minimalny, niemniej jednak będą miesiące, w trakcie których dochód ten będzie znacznie poniżej.

**Kierownik CBnGK Uniwersytetu SWPS prof. dr hab. Dorota Ilczuk:**

To jest specyfika.

**Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):**

Czy dostrzegają państwo problem związany z prekaryzacją i tym, że są lata, miesiące, kiedy przychody są wysokie, ale po nich czy przed nimi mogą następować te, w trakcie których nie ma za co przeżyć i jada się oszczędności?

Czy projekt zakłada jakiś rodzaj preferencyjnej składki dla artystów? Wiem, że pojawiają się takie głosy w środowisku. Czy dotyczą państwo kwestii zapomóg dla artystów? Czy w tej ustawie znajdzie się jakiś tego element? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Pani profesor, bardzo proszę o odpowiedź na szczegółowe pytania.

**Kierownik CBnGK Uniwersytetu SWPS prof. dr hab. Dorota Ilczuk:**

Chciałabym panu odpowiedzieć na pytanie, bo ono jest dla mnie znakomite, mogę się pochwalić. Pan pytał, czy dotarliśmy do wszystkich i w jaki sposób. To jest istotne, bo to wpływa na reprezentatywność wyników, to jest dla nas kluczowa sprawa.

Mieliśmy dwadzieścia osób, które pracowały w czymś w rodzaju call center i przez mniej więcej dwa miesiące docierały do 600 podmiotów, które pokazałyśmy. A tych 600 podmiotów to były instytucje różnego typu, które reprezentowały listę 100 zawodów, do których docieraliśmy. Bo docieraliśmy do zawodów, czyli nie ma praktycznie możliwości, żebyśmy do kogoś nie dotarli.

Pani wspominała o pracy na czarno. Nam się nawet udało określić zakres – to jest przynajmniej 15% pracujących bezumownie. Pytaliśmy o to dyskretnie i taką odpowiedź dostaliśmy od 15%. Dotarliśmy do takich, którzy pracują bezumownie, ale osiągają zyski. Czyli na przykład były informacje pochodzące z galerii, kto jest sprzedawany, z różnego rodzaju targów internetowych itd. To już były dodatkowe uzupełnienia. W ten sposób mieliśmy odpowiedź od 16 tys. respondentów, jesteśmy bardzo usatysfakcjonowani. Poprzednim razem to było 5 tys., też próba reprezentatywna, ale w sumie teraz jesteśmy pewni, że dotarliśmy, że to zależało tylko od aktywności wszystkich.

Chciałabym jeszcze tylko powiedzieć, że dziękuję bardzo za wszystkie miłe słowa. Padło ze strony pana ministra, dlaczego w tych 100 dniach... To pewnie jest moja wina, bo powiedziałam, że wcześniej niż za pół roku nie zrobię tych badań, jeżeli mają być

zrobione przyzwocie. Po prostu nie mogłam zrobić tego wcześniej, bo się nie dało. Samo docieranie do grup to były dwa miesiące, potem kolejne dwa miesiące ankieta i chodzenie z bazami, a potem analiza danych przez miesiąc. Statystyczka prawie osiwiła, nie mogę być aż tak bardzo przemocowa w stosunku do swojego zespołu, żeby zrobić to szybciej. Tak że to pewnie moja wina.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

My i tak nie wierzymy.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję, pani profesor.

Zwracam się do przedstawicieli ministerstwa, do pani minister – prosiłbym o syntetyczne, krótkie odpowiedzi na pytania. Rozumiem, że pan dyrektor Dydo, tak? Pani minister na końcu, OK.

**Dyrektor departamentu MKiDN Maciej Dydo:**

Tak.

Odpowiadając syntetycznie na pytania, jeżeli chodzi o finansowanie, to zakładamy, że źródłem finansowania będzie budżet państwa, ale oczywiście z mechanizmem korekty budżetowej, tak jak to państwo w parlamencie procedują, na wniosek ministra kultury, gdyby okazało się, że jest jakieś niedoszacowanie.

Jeżeli chodzi o zapomogi – tak, przewidujemy osobną ścieżkę uzyskiwania zapomóg decyzją administracyjną. Wychodzimy z założenia, że są sytuacje, w których taka pieniężna pomoc będzie konieczna, więc instytut będzie też rozstrzygać zapomogi w szczególnych sytuacjach, w których będą się znajdować artyści, uzasadniających takie wydatkowanie środków publicznych.

Jeśli chodzi o nieregularność dochodów, o której powiedziała pani posłanka, to tak, w tym postępowaniu dowodowym badamy trzy lata wstecz. W związku z tym nieregularność nie ma takiej amplitudy. Patrzymy na średnią z trzech lat, a nie tylko z ostatniego roku. Jeżeli więc jeden rok jest lepszy, a jeden gorszy, to wtedy się to niweluje.

Jeśli chodzi o preferencyjną składkę dla artystów – badaliśmy tę kwestię i długo rozmawialiśmy z ministrem rodziny, pracy i polityki społecznej. Pojawiają się zarzuty konstytucyjne dotyczące równości uprawnień osób ubezpieczonych. W związku z tym w naszym założeniu nie będzie preferencyjnej składki.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące przechodzenia na wcześniejsze emerytury i uzyskiwania w związku z tym wcześniej świadczeń emerytalnych, jeżeli chodzi o szczególne grupy zawodowe, to tak, mamy to w agendzie. Rozmawiamy o tym, jak to włączyć. Nie wiem, czy to będzie w tym konkretnym rozwiązaniu, ale na pewno będziemy na to odpowiadać, podejmując przygotowania w przyszłym roku. Tak?

**Minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska:**

Konsultacje.

**Dyrektor departamentu MKiDN Maciej Dydo:**

Musimy jeszcze zrealizować konsultacje.

Pani minister chciała uzupełnić.

**Minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska:**

Uzupełnię tylko, że również ta wersja ustawy i założenia do niej były tworzone w pełnej konsultacji z bardzo szerokimi środowiskami artystycznymi. Konsultacje trwają właściwie cały czas, więc to nie jest tak, że urzędnicy wymyślili sobie nową ustawę.

Jeszcze raz podkreślam – i będzie to w dokumencie, który państwo dostaną – projekt ustawy, który został złożony, powstawał poza strukturami legislacyjnymi Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w związku z tym był obciążony wieloma błędami prawnymi, które nie pozwoliłyby na dobre procedowanie ustawy w Sejmie.

Zwracam się do państwa z apelem, żeby wszyscy państwo byli ambasadorami tej bardzo ważnej dla nas ustawy. Ambasadorami nie tylko w parlamencie, ale też na zewnątrz, w swoich środowiskach. Musimy zerwać z wizerunkiem artysty bogacza, artysty celebryty albo artysty, który powinien cieszyć się z tego, że może być artystą. To jest praca, a praca

wymaga wynagrodzenia. Bardzo państwa proszę o niesienie tej idei również w swoich środowiskach artystycznych. Dotyczy to wszystkich twórców, także tych, z którymi jestem w kontakcie, nie tylko twórców sztuk wizualnych, artystów sztuk performatywnych, ale dotyczy to także artystów ludowych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Pani poseł, trzydzieści sekund.

**Poseł Dominika Chorościńska (PiS):**

Chciałabym tylko podziękować pani minister. Myślę, że wszyscy obecni będziemy i jesteśmy ambasadorami tej ustawy, bo zdajemy sobie sprawę z tego, jak bardzo jest ona potrzebna.

Chciałabym się tylko podzielić pomysłem zapoczątkowanym przez grupę, która poprzednio była w ministerstwie. Pani minister z pewnością zdaje sobie sprawę, że trudno jest przekonać społeczeństwo, żeby było przyzwolenie społeczne. Zaraz pojawiają się pytania „dlaczego”, ludzie patrzą przez pryzmat celebrytów. Chciałabym tylko powiedzieć, że poprzednia ekipa w ministerstwie kultury i dziedzictwa narodowego zapoczątkowała przed wejściem tej ustawy serię filmów puszczanych w mediach publicznych, przedstawiających zawód artysty rzeźbiarza, plastyka. Chodziło o to, żeby wpłynąć na opinię publiczną. Polecam skorzystać. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję, pani poseł, za podsuniecie pomysłu.

Panie i panowie, zamykam dyskusję.

Informuję, że na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia.

Zamykam posiedzenie.

Dziękuję pani minister, dziękuję pani profesor, dziękuję paniom posłankom i panom posłom.

Jednocześnie deklaruje, że jak dostaniemy nie ministerialny, ale rządowy projekt, to wzorem ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych odbędzie się specjalne posiedzenie Komisji, na które zaprosimy przedstawicieli organizacji, stowarzyszeń.

Proszę?

Deklaruję, tak że proszę się nie niepokoić. Będziemy mieli gotowy projekt rządowy, będziecie państwo zaproszeni. Dziękuję uprzejmie, dobrej nocy, dobrego wieczoru.